

Kropla po kropli
drażą przestrzeń w porzuconej gąbce,
smutne liszaje na wannie.

Rdza coraz gęściej pokrywa
ręce, od opuszków aż po łokcie
szczelnie okryte sprasowaną skórą.

Roztopiony niczym śnieg
z wolna spływam
pomiędzy wyszczerzenia płyt
z muzyką klasyczną.

Tymczasem za oknem zbyt wilgotne
chodniki z utęsknieniem czekają
na przymrozek.

Ewentualnie oczyszczający potop,
choćby nawet kropla po kropli.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 02.01.2023 07:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.